



Sygn. akt III CSK 205/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 marca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jan Górowski (przewodniczący)

SSN Bogumiła Ustjanicz

SSA Monika Koba (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa P. S.

przeciwko S. F.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 21 marca 2013 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 24 lutego 2012 r.,

uchyla zaskarżony wyrok w części uwzględniającej apelację powoda (punkt 1 podpunkt I) oraz rozstrzygającą o kosztach postępowania (punkt 1 podpunkt III i punkt 3) i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Wyrokiem z 24 listopada 2011 r. Sąd Okręgowy w K. oddalił powództwo P. S. przeciwko S. F. o zapłatę kwoty 59.390 euro z ustawowymi odsetkami od 14 lutego 2009 r.

Sąd Okręgowy ustalił, iż P. S. oraz S. F. znali się od wielu lat, darzyli się zaufaniem i planowali rozpoczęcie współpracy. Powód od 1997 r. prowadził działalność gospodarczą związaną z wykonywaniem instalacji budowlanych, projektowaniem budowlanym, urbanistycznym i technologicznym. Pozwany natomiast mieszkał w Wiedniu, od 1 kwietnia 2003 r. do 31 grudnia 2007 r. pracował w T-Mobile Austria jako kierownik projektów i miał możliwość zlecania prac dla firm zewnętrznych. Strony ustaliły, że powód zarejestruje w Polsce na swoje nazwisko jednoosobową działalność gospodarczą pod nazwą P. P. S., a pozwany będzie jego „cichym” współnikiem, bowiem jako pracownik etatowy w T-Mobile Austria ze względu na obowiązujący go zakaz konkurencji i zasady lojalnościowe nie mógł formalnie brać udziału jako firma prywatna w realizacji zleconego projektu. Dzięki pomocy i osobistemu zaangażowaniu pozwanego doszło do podpisania między P.P.S. a T-Mobile Austria umowy, w ramach której zlecane były do wykonania konkretne projekty. Strony uzgodniły, iż pozwany otrzyma wynagrodzenie w wysokości minimum 10% obrotów, jakie osiągną w ramach realizacji projektów na rzecz T-Mobile Austria, które zostaną zdeponowane na lokacie kapitałowej pozwanego. Ustaliły także, że przez pierwsze dwa lata działalności nie będą wypłacać środków z tytułu tej działalności, celem zabezpieczenia przyszłości firmy. Pozwany nie miał konta w polskim banku, wszystkie pieniądze z realizacji projektów dla T-Mobile Austria wpływały na konto firmowe P., jednak powód gwarantował pozwanemu, że środki przeznaczone dla niego w razie potrzeby będą dla niego dostępne. Przez cztery lata działalności wspólne przedsięwzięcie przyniosło obrót w kwocie 900.000 euro.

P. S. i S. F. byli postrzegani przez pracowników firmy jako współwłaściciele lub wspólnicy. W ramach przyjętego podziału obowiązków P. S. był odpowiedzialny za sprawy administracyjne, natomiast za sprawy techniczne i merytoryczne

związane z realizacją projektów odpowiadał S. F. W okresie współpracy stron pozwany nie otrzymywał od powoda żadnych pieniędzy za wyjątkiem diet i zwrotu kosztu przejazdu z Wiednia do K., które mieściły się poza zakresem umówionego udziału w zyskach. W dniu 1 stycznia 2007 r. strony zawarły umowę spółki cywilnej pod nazwą L., której celem miało być stworzenie oprogramowania lojalnościowego na rynek polski. Spółka ta nie przyniosła jednak zysków, zrealizowała tylko jedno zlecenie dla duńskiego klienta.

Powód przekazywał pozwanemu co miesiąc zestawienie przychodów i kosztów. Po jakimś czasie pozwany powziął wątpliwość co do rzetelności sporządzonych zestawień. Około 2008r. doszło do pogorszenia wzajemnych stosunków, pozwany poinformował powoda, że chce wyjść z roli cichego współnika i sformalizować współpracę oraz sprawdzić sytuację finansową P. Powód unikał jednak pozwanego i zwlekał z przekazaniem informacji na temat finansów firmy. Wobec powyższego, pozwany poinformował powoda o podjęciu decyzji o zakończeniu współpracy i zażądał ostatecznego rozliczenia oraz dostępu do pieniędzy, wyliczając, iż należy się mu 90.000 euro z tytułu uzgodnionego udziału w obrotach. Powód oświadczył jednak, że może przekazać jedynie 80.000 euro, bowiem tylko taką kwotą dysponuje. 4 lutego 2009 r. strony udały się do banku, gdzie powód udzielił pozwanemu pełnomocnictwa do rachunku bankowego firmy P. P. S., na podstawie którego pozwany otrzymał dostęp do rachunków bankowych prowadzonych w Oddziale Banku BPH SA na czas nieokreślony, w pełnym zakresie. Pozwany po dokonaniu analizy historii konta ustalił, iż wszystkie przelewy, które wpływały od T-Mobile były następnego dnia wypłacane przez powoda i na koncie, z którego zgodnie z ustaleniami pozwany miał wypłacić ustalony udział w zyskach, nie było żadnych pieniędzy. W dniu 5 lutego 2009 r. powód przelał na konto kwotę 80.000 euro, zakładając lokatę terminową na rachunku bankowym. W dniu 13 lutego 2009 r. pozwany dokonał likwidacji lokaty terminowej, zabezpieczając te środki dla siebie, zarzucił powodowi nie wywiązanie się z umowy wobec niewpłacenia należnej mu sumy wraz z odsetkami, a jedynie zapewnienie dostępu do środków w kwocie 80.000 euro. Powód nie zgłaszał wówczas pozwanemu żadnych zastrzeżeń co do wypłaty tej kwoty. W dniu 18 lutego 2009r. strony podjęły ostateczną decyzję odnośnie

przejęcia firmy P.- P. S. przez pozwanego. W dniu 25 lutego 2009 r. została zawarta umowa sprzedaży przedsiębiorstwa P. na rzecz S. F., który przejął wszelkie zobowiązania i aktywa firmy powoda, za wyjątkiem zobowiązań wobec pracowników, w szczególności należności wobec ZUS, wynagrodzeń, podatku dochodowego od osób fizycznych, należnych za okres do 25 lutego 2009r. Podczas zawierania umowy sprzedaży, jak i podczas negocjowania jej treści, kwestia pobranych przez pozwanego pieniędzy w kwocie 80.000 euro nie była w ogóle poruszana. Strony uzgodniły między sobą, iż dwie faktury niezapłacone przez T-Mobile za realizację projektów na kwotę 115.300 euro miały być uregulowane na rzecz P. S. F., co zostało zrealizowane. Natomiast P. S. F. przejęła wszystkie zobowiązania gwarancyjne dotyczące wykonywanych projektów, jak i zobowiązanie dotyczące spłaty kwoty 48.480 euro firmie T-Mobile. Po sprzedaży przedsiębiorstwa powód poinformował pozwanego, że nie ma środków na uregulowanie świadczeń pracowniczych. Pozwany udzielił mu wówczas pożyczki na ten cel, przelewając 26 lutego 2009r na jego konto 95.000 zł.

Sąd Okręgowy uznał, iż powództwo wytoczone na podstawie art. 405 k.c. nie zasługuje na uwzględnienie, skoro pobranie przez pozwanego kwoty 80.000 euro nastąpiło w ramach uzgodnień stron, w związku z rozliczeniem współpracy prowadzonej w formie spółki cichej. Oceniał, iż pozwany nie jest bezpodstawnie wzbogacony kosztem powoda, skoro powód nie wykazał, by w trakcie trwającej współpracy wypłacił mu należne środki pieniężne. Za taką oceną, zdaniem tego Sądu, przemawia postawa powoda, który założył na rachunku lokatę na kwotę 80.000 euro, a następnie udzielił nieograniczonego pełnomocnictwa pozwanemu do dysponowania tym rachunkiem, w związku z zażądaniem przez niego rozliczenia czteroletniej współpracy stron. W ocenie Sądu Okręgowego profesjonalny uczestnik obrotu prawnego, którym był powód, nie udzieliłby pozwanemu nieograniczonego pełnomocnictwa do dysponowania kontem bez wyraźnych powodów i nie pominąłby wierzytelności na taką kwotę wchodzącej w skład przedsiębiorstwa dokonując jego sprzedaży za cenę 30.000 zł.

Na skutek apelacji powoda Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok, zasądzając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 59.390 euro z ustawowymi odsetkami w wysokości 13% w skali rocznej od dnia 17 kwietnia 2009 r., a w

pozostałym zakresie powództwo i apelację oddalił. Podzielając ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, nie podzielił jego oceny odnośnie bezzasadności powództwa dochodzonego w oparciu o przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu. Uznał, iż udzielenie pozwanemu pełnomocnictwa do prowadzenia wszystkich rachunków bankowych miało służyć zabezpieczeniu zbliżającego się rozliczenia stron i przesłedzeniu rachunku firmowego P., a nie upoważniało pozwanego do pobrania kwoty 80.000 euro celem rozliczenia czteroletniej współpracy stron. Skoro pozwany działał sprzecznie z treścią udzielonego mu pełnomocnictwa, naruszył zasady etycznego i uczciwego postępowania, a dokonana w tych warunkach czynność jest niezgodna z treścią art. 58 § 2 k.c. Ponadto jest ona nieważna z uwagi na sprzeczność z art. 108 k.c., skoro pełnomocnik nie może być drugą stroną czynności prawnej, której dokonuje w imieniu mocodawcy, a prawo dokonania takiej czynności nie wynika z treści pełnomocnictwa, ani nie może być kwalifikowane jako nie naruszające interesów mocodawcy. Nie ma również możliwości konwalidacji tej czynności na podstawie art. 103 k.c., skoro powód nie dokonał jej potwierdzenia.

Sąd Apelacyjny nie negował możliwości i potrzeby rozliczenia stron, w związku z ich współpracą, uznał jednak, że nie jest to możliwe w ramach podstawy sporu, skoro pozwany nie zgłosił zarzutu potrącenia ani powództwa wzajemnego.

W skardze kasacyjnej pozwany zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w części uwzględniającej apelację i rozstrzygającą o kosztach postępowania (punkt 1 podpunkt I i III oraz punkt 3), domagając się jego uchylecia w zaskarżonej części i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Skarga kasacyjna została oparta na zarzutach naruszenia prawa procesowego i materialnego:

- art. 328 § 2 k.p.c. przez brak poczynienia własnych ustaleń faktycznych, podzielenia ustaleń Sądu pierwszej instancji i wyprowadzenia z nich niewłaściwych wniosków co do zakresu udzielonego pełnomocnictwa i causy dokonania przelewu kwoty 80.000 euro,

- art. 382 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. i art. 317 k.p.c. przez wydanie orzeczenia nieuwzględniającego stanu sprawy istniejącego w chwili zamknięcia

rozprawy, a konkretnie oparcie rozstrzygnięcia na okolicznościach nie ustalonych w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji i sądem odwoławczym,

- art. 95 k.c., 99 k.c. oraz art. 108 k.c. przez wadliwą wykładnię i bezpodstawne przyjęcie, że pozwany przekroczył zakres udzielonego pełnomocnictwa i bez upoważnienia mocodawcy dokonał czynności polegającej na przelaniu z konta powoda na własne potrzeby kwoty 80.000 euro, w sytuacji gdy z dokonanych ustaleń Sądu pierwszej instancji, które Sąd Apelacyjny podzielił w całości wynika, że celem pełnomocnictwa było rozliczenie kilkuletniej współpracy stron i przekazanie na rzecz pozwanego kwoty stanowiącej równowartość 10% obrotów za cały okres współpracy, a pełnomocnictwo było nieograniczone i udzielone w okolicznościach wskazujących na taki zakres umocowania, przy czym interesy mocodawcy nie zostały naruszone,

- art. 58 § 2 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie i wadliwe przyjęcie z tych przyczyn, że przelanie kwoty 80.000 euro na podstawie udzielonego, nieograniczonego pełnomocnictwa stanowi czynność sprzeczną z zasadami współżycia społecznego, w sytuacji gdy istniała causa tej czynności w postaci przyczyn dla których udzielono pełnomocnictwa o tak szerokim zakresie umocowania, w celu zaspokojenia pozwanego za wykonywane na rzecz firmy powoda czynności w ramach spółki cichej i Sąd Apelacyjny przyjmując konstrukcję nieważności na podstawie art. 58 § 2 k.c. wskazał, że zostały naruszone zasady uczciwości i lojalności, w sytuacji gdy sam Sąd ustala, że kwota powyższa przysługuje pozwanemu z tytułu prowadzenia wspólnie z powodem przedsięwzięcia,

- art. 108 k.c. w zw. z art. 103 k.c. przez bezpodstawne przyjęcie, że w okolicznościach sprawy istniała potrzeba potwierdzenia czynności przelania kwoty 80.000 euro w sytuacji, gdy zakres udzielonego pozwanemu pełnomocnictwa w ramach art. 95 k.c. upoważniał powoda do dokonania takiej czynności,

- art. 405 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że w ustalonym w sprawie stanie faktycznym zaistniały przesłanki bezpodstawnego wzbogacenia po stronie powoda polegającego na braku podstawy przysporzenia majątkowego po stronie pozwanego, w sytuacji gdy po stronie pozwanego istniała wierzytelność

z tytułu prowadzonej współpracy, co było bezsporne i co ustala Sąd Apelacyjny, a nadto nawet dokonanie przesunięcia majątkowego bez umocowania nie spowodowało zubożenia powoda i wzbogacenia pozwanego gdyż należność w kwocie 80.000 euro przysługiwała pozwanemu z tytułu rozliczenia kilkuletniej współpracy.

Powód wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Zgodzić należy się z zarzutami skargi kasacyjnej, iż Sąd Apelacyjny nie wywiązał się z obowiązków nałożonych na Sąd odwoławczy w art. 382 k.p.c., gdyż przy orzekaniu nie uwzględnił w pełni zebranego w sprawie materiału dowodowego, zaniechał poczynienia ustaleń koniecznych do rozstrzygnięcia i nie rozpoznał wszystkich materialnoprawnych aspektów sprawy. Art. 382 k.p.c. jest adresowany do sądu odwoławczego, zbędne jest zatem powoływanie przez skarżącego odesłania do odpowiedniego stosowania przepisów o postępowaniu pierwszoinstancyjnym (art. 391 § 1 k.p.c.). Sąd Apelacyjny naruszył także art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z 391 § 1 k.p.c. pomijając konieczność poczynienia własnych ustaleń faktycznych, w sytuacji wydania orzeczenia reformatoryjnego, opartego na innej podstawie faktycznej niż ustalona przez Sąd Okręgowy.

Jeżeli Sąd II Instancji przyjmuje odmienne rozstrzygnięcie, niż Sąd I Instancji, oparte na innej podstawie faktycznej i prawnej, powinien dokonać własnych, stanowczych ustaleń faktycznych, które uzasadniałyby zastosowaną podstawę prawną i w uzasadnieniu wskazać te ustalenia oraz podstawę prawną. Brak odniesienia się Sądu II Instancji do całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego jest nie tylko mankamentem uzasadnienia, ale także usprawiedliwia materialnoprawne zarzuty skargi kasacyjnej. Nie jest bowiem możliwe prawidłowe zastosowanie prawa materialnego bez zgodnego z prawem procesowym ustalenia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia (art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c.; por. między innymi wyroki Sądu Najwyższego z 7 maja 2002 r., I CKN 105/00, Lex nr 55169; z 11 kwietnia 2006 r., I PK 164/05, M.P.Pr. 2006/10/541; z 26 lipca 2007 r., V CSK 115/07, M.Prawn.

2007/17/930; z 11 stycznia 2008 r., V CSK 240/07, Lex Polonica 20596373).

Natomiast zakres stosowania art. 328 § 2 k.p.c. przez odesłanie unormowane w art. 391 § 1 k.p.c. w postępowaniu przed sądem drugiej instancji jest uzależniony od treści wydanego orzeczenia, przebiegu postępowania apelacyjnego, a także od działań procesowych podjętych przez sąd odwoławczy dyktowanych rodzajem zarzutów apelacyjnych oraz limitowanych granicami wniosków apelacji. W przypadku zmiany zaskarżonego orzeczenia, wydanego na podstawie materiału zebranego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, sąd odwoławczy zobowiązany jest poczynić własne ustalenia faktyczne oraz wskazać na jakich dowodach się oparł, z jakich przyczyn innym dowodom odmówił wiarygodności. Konieczna jest także ocena zarzutów zgłoszonych w apelacji oraz przytoczenie podstawy prawnej wyroku ze wskazaniem przepisów prawa materialnego i formalnego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999/4/83).

Sąd Apelacyjny nie poczynił własnych ustaleń faktycznych aprobując ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego. Sąd Okręgowy ustalił natomiast, iż 4 lutego 2009 r. pozwany zażądał dostępu do kwoty 90.000 euro, z tytułu udziału w obrotach. Powód oświadczył wówczas, że może mu przekazać 80.000 euro, bowiem tylko taką kwotą dysponuje. W związku z tymi uzgodnieniami strony udały się do banku, gdzie powód udzielił pozwanemu pełnomocnictwa zapewniającego pełny dostęp do rachunków bankowych firmy P. P. S. prowadzonych w Oddziale BPH SA. Jednocześnie 5 lutego 2009 r. powód przelał na konto do którego udzielił pełnomocnictwa kwotę 80.000 euro, zakładając lokatę terminową, którą 13 lutego 2009 r. pozwany zlikwidował przelewając 80.000 euro na swój rachunek bankowy.

Sąd Okręgowy przyjął, iż o uprawnieniu do pobrania kwoty 80.000 euro na poczet rozliczenia współpracy stron przekonuje treść pełnomocnictwa upoważniającego do dysponowania środkami na rachunku, jego otwierania i zamykania. Zdaniem tego Sądu powód jako przedsiębiorca nie udzieliłby pełnomocnictwa o takim zakresie, w czasie gdy strony były skonfliktowane i nie darzyły się zaufaniem, bez ważnych powodów, a te podawane przez powoda związane z problemami zdrowotnymi, które sam oceniał jako błahe (alergia),

nie stanowiły przekonującej i wiarygodnej przyczyny działania powoda. O uprawnieniu pozwanego do pobrania kwoty 80.000 euro przekonuje również sekwencja zdarzeń ustalonych w sprawie, w ramach których pozwany zażądał dostępu do pieniędzy i rozliczenia czteroletniej współpracy, w następstwie czego powód udzielił pełnomocnictwa do rachunku bankowego i dnia następnego wpłacił kwotę 80.000 euro, stwierdzając, iż jedynie taką kwotą dysponuje. Bezpośrednio po wybraniu tej kwoty nie zgłaszał do pozwanego zastrzeżeń z tego tytułu oraz nie poruszał tej kwestii ani na etapie negocjowania umowy sprzedaży przedsiębiorstwa ani jej zawierania, w sytuacji gdy była to znacząca kwota w stosunku do ustalonej na kwotę 30.000 zł wartości przedsiębiorstwa.

W tak ustalonym stanie faktycznym nie było żadnych podstaw do przyjęcia, jakoby jedynym motywem udzielenia pełnomocnictwa było umożliwienie pozwanemu prześledzenia rachunku firmowego P., bez uprawnień do pobrania kwoty 80.000 euro. Tymczasem Sąd Apelacyjny aprobuje stan faktyczny ustalony przez Sąd Okręgowy i dokonaną przez ten Sąd ocenę dowodów, sprzecznie z tymi ustaleniami przyjął zakres udzielonego pozwanemu pełnomocnictwa w ramach stosunku podstawowego, pomijając część materiału dowodowego, która zdaniem Sądu Okręgowego wskazywała na umocowanie pozwanego do pobrania na poczet rozliczenia stron kwoty 80.000 euro.

Sąd Apelacyjny nie naruszył natomiast art. 317 k.p.c., który został powołany przez skarżącego, jak wynika z treści zarzutu omyłkowo, skoro dotyczy on problematyki wyroku częściowego, którego w sprawie nie wydano.

Zarzut nieuwzględnienia przez Sąd Apelacyjny stanu sprawy istniejącego w dacie zamknięcia rozprawy (art. 316 § 1 k.p.c.) jest bezzasadny. Art. 316 k.p.c. ma odpowiednie zastosowanie w postępowaniu apelacyjnym (art. 391 § 1 k.p.c.), co oznacza, iż sąd drugiej instancji obowiązany jest przy uwzględnieniu unormowań zawartych w art. 381 i 391 k.p.c. brać pod uwagę zmiany w stanie faktycznym i prawnym sprawy wpływające na treść orzeczenia (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 10 listopada 1998 r., III CKN 259/98, OSNC 1999/4/82; z 29 lipca 1998 r., II CKN 748/97, Lex nr 786600, z 5 października 2012 r., IV CSK 166/12, Lex nr 1228619). Naruszenie art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.

wystąpiłoby zatem wówczas, gdyby Sąd drugiej instancji wydając orzeczenie, nie uwzględnił zmiany stanu faktycznego lub prawnego zaistniałej w toku postępowania apelacyjnego, a do tego rodzaju uchybień w sprawie nie doszło.

Stosownie do treści art. 95 k.c., zastępstwo bezpośrednie wyraża się w dokonywaniu czynności prawnych w imieniu innej osoby i z bezpośrednim skutkiem prawnym dla niej. Czynność prawna dokonana przez przedstawiciela i w zakresie jego umocowania powoduje skutki prawne bezpośrednio po stronie reprezentowanego. W rozpoznawanej sprawie nie budziło wątpliwości, iż pozwany był umocowany w ramach stosunku zewnętrznego do dysponowania środkami na rachunku bankowym P. Sporne było natomiast czy posiadał umocowanie do zadysponowania kwotą 80.000 euro w ramach stosunku wewnętrznego (podstawowego) łączącego mocodawcę z pełnomocnikiem. Stosunek pełnomocnictwa jest bowiem niezależny od stosunku podstawowego, a ewentualne ograniczenia nałożone na pełnomocnika w umowie wiążącej go z mocodawcą mają znaczenie tylko w ramach wiążącego ich stosunku wewnętrznego.

Natomiast przełamanie zakazu dokonywania czynności prawnej z samym sobą wymaga wykazania w sprawie odpowiedniej treści pełnomocnictwa albo odpowiedniej treści czynności prawnej (art. 108 k.c.). Skoro z poczynionych w sprawie ustaleń wynikało, iż treść pełnomocnictwa upoważniała powoda do dokonania czynności prawnej „z samym sobą” przez pobranie kwoty 80.000 euro na poczet rozliczenia współpracy stron, to przyjęcie przez Sąd Apelacyjny, iż czynność prawna naruszała art. 108 k.c. w zw. z art. 95 k.c. było wadliwe. W konsekwencji bezprzedmiotowe było rozważanie, czy ze względu na treść czynności prawnej wyłączona była możliwość naruszenia interesów mocodawcy, skoro wystarczające dla wyłączenia zakazu z art. 108 k.c. w zw. z art. 95 k.c., było ustalenie, iż dopuszczalność dokonania takiej czynności prawnej wynikała z treści pełnomocnictwa.

Sąd Apelacyjny naruszył także art. 108 k.c. w zw. z art. 103 k.c., przyjmując, iż w stanie faktycznym sprawy istniała potrzeba potwierdzenia przez powoda kwestionowanej czynności w sytuacji gdy wobec treści pełnomocnictwa nie było to

wymagane.

Bezzasadny był natomiast zarzut naruszenia art. 99 k.c., odnoszący się do formy udzielenia pełnomocnictwa, skoro poza sporem pozostawało, iż pełnomocnictwo zostało udzielone we właściwej formie i nie ta przyczyna stała u podstaw przyjęcia przez Sąd Apelacyjny, iż pozwany działał poza zakresem umocowania.

Trafny był zarzut naruszenia art. 58 § 2 k.c. Sąd Apelacyjny przyjął, iż przelewanie kwoty 80.000 euro na konto pozwanego było czynnością nieważną z uwagi na naruszenie art. 108 k.c. i niepotwierdzenie przez powoda tej czynności (art. 103 k.c.). Jednocześnie wyraził pogląd, iż jest to czynność nieważna na podstawie art. 58 § 2 k.c. jako sprzeczna z zasadami zaufania, lojalności i uczciwego obrotu.

Przede wszystkim sprzeczność czynności prawnej z ustawą (art. 58 § 1 k.c.) jest wystarczającą przesłanką do uznania jej nieważności i nie ma potrzeby dokonywania oceny nieważności czynności prawnej w aspekcie zasad współżycia społecznego, skoro badaniu takiemu należy poddawać jedynie czynności prawne uprzednio ocenione jako formalnie niesprzeczne z ustawą (por. wyrok Sądu Najwyższego z 22 września 1987 r., III CRN 265/87, OSNC 1989/5/80; postanowienie Sądu Najwyższego z 28 listopada 2000 r., IV CKN 170/00, Lex nr 52502).

Ponadto nie było żadnych podstaw do przyjęcia, iż pozwany dokonując przelewu kwoty 80.000 euro naruszył zasady zaufania, lojalności i uczciwego obrotu, skoro Sąd Apelacyjny nie poczynił własnych ustaleń faktycznych opierając się na ustaleniach faktycznych Sądu Okręgowego, a Sąd Okręgowy ustalił, iż pozwany w ramach treści pełnomocnictwa był uprawniony do pobrania tej kwoty, która mu się należała jako cichemu wspólnikowi w ramach rozliczenia czteroletniej współpracy stron. Bezzasadne było zatem przypisanie pozwanemu działania w warunkach naruszających zasady współżycia społecznego, skoro skarżący realizował jedynie własne prawo podmiotowe, nie przekraczając zakresu umocowania.

Zasadny był także zarzut naruszenia art. 405 k.c. Sąd Apelacyjny

podzielając ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego przyjął, iż pozwany miał roszczenie w stosunku do powoda o zapłatę kwoty 90.000 euro, wynikające ze współpracy stron w ramach spółki cichej. Mimo powyższego uwzględnił powództwo, z uwagi na niepodniesienie przez pozwanego zarzutu potrącenia, ani nie zgłoszenie powództwa wzajemnego. Prezentując takie stanowisko pominął, iż przesłanką uwzględnienia powództwa w oparciu o przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu jest stwierdzenie, iż pozwany bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem powoda. Istotna z punktu widzenia instytucji bezpodstawnego wzbogacenia jest konieczność uwzględnienia, iż zubożenie i wzbogacenie są dwoma stronami tego samego zjawiska, wzbogacenie stanowi zatem konsekwencję zubożenia po stronie innego podmiotu. Skoro z podstawy faktycznej rozstrzygnięcia wynika, iż pozwany w ramach łączącego strony stosunku prawnego zaspokoił swoje słuszne roszczenie, a powód pomniejszył swoje pasywa, to nie wystąpił stan uzyskania świadczenia bez podstawy prawnej.

W stanie faktycznym sprawy wypłata kwoty 80.000 euro nastąpiła w oparciu o ważne pełnomocnictwo, bez przekroczenia jego zakresu zarówno w ramach stosunku zewnętrznego jak i wewnętrznego łączącego mocodawcę z pełnomocnikiem, nie może być zatem kwalifikowana jako świadczenie nienależne. Sąd Apelacyjny dokonując takiej kwalifikacji uczynił to bez oparcia w podstawie faktycznej rozstrzygnięcia i nie badał przesłanek zwrotu nienależnego świadczenia (art. 410 i 411 k.c.) wadliwie zakładając, iż w tym celu konieczne jest zgłoszenie zarzutu potrącenia lub powództwa wzajemnego.

Z przytoczonych względów Sąd Najwyższy uchylił zaskarżone orzeczenie w części wskazanej w sentencji wyroku i w tym zakresie przekazał sprawę do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. i 108 § 2 k.p.c.).